Nr. 274. Kraków, Czwartek 1 Czerwca 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

W miejscu: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcycza, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Druga mowa Wilsona.

Kraków, 1 czerwca.

(*k. s.*) Dnia 7 b. m. mianuje partya republikańska swojego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dnia 14 b. m. uczyni to samo partya demokratyczna. Te dwa fakty należy mieć w pamięci, rozważając znaczenie drugiej mowy Wilsona, wygłoszonej w sprawie pokoju w dniu 27 maja w Lidze pokoju.

Niewątpliwie w pewnym stopniu mowa pokojowa Wilsona jest jego — mową kandydacką. Wilson jest kandydatem partyi demokratycznej, która w przeciwstawieniu do Rooseveltowskiej grupy w partyi republikańskiej jest usposobioną na wskróś pokojowo.

Ale właśnie dlatego, że wynurzenia Wilsona w sprawie pokoju mają dla niego jeszcze to specyalnie — »kandydackie« znaczenie, należy przywiązywać do nich tem większą wartość. Wilson bowiem właśnie w charakterze kandydata na prezydenta republiki nie mógłby się tak mocno angażować w sprawie pokoju, gdyby nie miał w tej mierze jakichś specyalnych danych, które dają mu śmiałość już tak znacznej konkretyzacyi kwestyi pokoju światowego, jaką zawiera jego druga mowa.

Cóż bowiem mówi Wilson? Oto stwierdza przedewszystkiem, że kwestya przyczyn wojny europejskiej jest teraz nieistotną. Nie ma więc potrzeby zatapiać się dalej w poszukiwaniu winowajców celem ich — ukarania.

Druga teza Wilsona powiada, że wielkie narody muszą osiągnąć porozumienie na gruncie wspólnych interesów pod następującemi warunkami: 1) każdy naród ma prawo suwerenności; 2) małe państwa mają takie same prawo suwerenności i nietykalności, jak wielkie; 3) świat ma prawo żądać, aby pokój nie mógł być zakłócony przez zaczepkę.

Stany Zjednoczone przystąpią do każdej grupy państw, która powstanie dla przeprowadzenia tej tezy.

Jako gwarancyj, które musiałyby być stworzone dla zabezpieczenia powyższych trzech warunków domaga się Wilson: 1) zjednoczenia wszystkich narodów dla zabezpieczenia wielkich dróg morskich do wspólnego, swobodnego użytku wszystkich narodowości świata; 2) ustalenia, że wojna nie może wybuchnąć ani przeciw temu powszechnemu zobowiązaniu, ani bez poprzedniego ostrzeżenia, ani wreszcie bez poddania pod sąd całej opinii publicznej przyczyn tej wojny.

Istotną wartość tej koncepcyi Wilsona wyznaczają trzy momenty: uznanie przyczyn wojny za nieistotne przy zawieraniu pokoju, sformułowanie postulatu swobody dróg morskich, wreszcie przyjęcie zasady równoprawności narodów do tworzenia własnych państw i równouprawnienia tych państw.

Usunięcie kwestyi przyczyn wojny jest w gruncie rzeczy przyjęciem wyłącznie stanu faktycznego, czyli uznaniem wojny za nierozstrzygniętą. Jakkolwiek bowiem pojmować będziemy te przyczyny (motywy), czy w interpretacyi koalicyi, czy mocarstw centralnych, usunięcie ich z rachunku równa się usunięciu z tego rachunku także tak zwanych »celów wojny«. Jeżeli dla koalicyi motywem wojny była obawa przed hegemonią militarystycznych Niemiec, więc celem wojny udaremnienie tej hegemonii i zniszczenie jej narzędzia militaryzmu, to pominięcie motywu będzie się równało usunięciu celu.

Postulat swobody dróg morskich, gwarantowanej w drodze solidarnego porozumienia wszystkich państw oznacza zasadę równouprawnienia narodów w pokojowem współzawodnictwie, znosi istniejące w tej mierze hegemonie, zapobiegając równocześnie tworzeniu się nowych.

Zasada równości prawa wszystkich narodów do własnej suwerenności, czyli do własnych państwowości, wyklucza aneksyę, czy to częściowe, czy w całości, dokonywane przez państwa na narodach. Przyjęta za podstawę rokowań pokojowych, zasada ta uprościłaby w najwyższym stopniu problem urządzenia przyszłości tych wszystkich krajów i narodów, które skutkiem wojny już to utraciły swoją suwerenność, już to zmieniły swoich panów...

Wreszcie zasada równouprawnienia państw bez względu na ich wielkość i siłę, jest konsekwencyą poprzedniej zasady i wprowadza do współżycia państw nowy, dotąd nieznany czynnik prawa, ograniczający w kwestyach bytu państw panującą dotąd zasadę stosunku sił.

Jakkolwiek sformułowane w ten sposób zasady przyszłego pokoju wybiegają daleko poza najbliższy cel zaniechania dalszego wojowania narodów i stanowią właściwie podstawę wiecznego pokoju, to jednak nie można uważać ich za utopijne i nierealne. Wynikają one wszystkie logicznie z naczelnego założenia, że wojna przez nikogo nie została »wygraną«. Dlatego też Wilson czyni bardzo słusznie, biorąc za punkt wyjścia postulat usunięcia z rozważań pokojowych kwestyi przyczyn wojny.

Jeżeli państwa wojujące zgodzą się na ten sam punkt wyjścia, to muszą pójść dalej szlakiem rozumowania Wilsona, dochodząc do jego wniosków. Skoro bowiem wojna nie stworzyła zwycięzcy, zdolnego narzucić swą wolę zwyciężonemu, to zasada »prawa silniejszego« czyli tak zwanej »ultimae rationis« została obaloną. Wobec tego narody mają już wspólny interes zabezpieczenia się przed możliwością powtórzenia przez kogokolwiek eksperymentu wojennego, którego bezcelowość została ujawnioną właśnie w tej wojnie.

Istotnem zaś zabezpieczeniem przed niebezpieczeństwem ponowienia się takiego eksperymentu jest uznanie zasady równoprawności narodów do tworzenia własnych państw i z kolei równoprawności państw samych. Realnym zaś gruntem tego uznania jest właśnie ów wspólny interes narodów niedopuszczenia na przyszłość do wojny »a priori« niejako nierozstrzygalnej i nierozstrzygającej.

Taki jest system myśli, zawartych w tezach Wilsonowskiej mowy. Opiera się ona na założeniu wojny — nierozstrzygniętej. Moment uznania tego założenia przez strony walczące będzie momentem pokoju.

Asiago i Arsiero wzięte.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 1 czerwca.

Urzędownie donoszą dnia 31 maja 1916 r.:

Rosyjski teren wojenny.

Wzmożona działalność bojowa na froncie besarabskim i na Wołyniu trwa dalej.

Włoski teren wojenny.

Operujące pod komendą Jego c. i k. Wysokości generała pułkownika arcyksięcia Eugeniusza z Tyrolu siły zbrojne zajęły Asiago i Arsiero. W obszarze na północny wschód od Asiago wyparły nasze wojska nieprzyjaciela z Gallio i wzięły szturmem jego pozycye na górach na północ od tego miejsca. Monte Baldo i Monte Fiara znajdują się w naszem posiadaniu. Na zachód od Asiago jest nasz front na południe od wąwozu Assa aż do zdobytego fortu Punta Corbin zamknięty. Siły, które postąpiły naprzód przez potok Posina, zajęły Monte Priafora. — Ponowne rozpaczliwe usiłowania Włochów wydarcia nam pozycyj na południe od Bettale, były nadaremne.

W czasie pół miesiąca od początku naszego ataku wzięto do niewoli 30.388 Włochów, w tem 694 oficerów i zdobyto 299 dział.

Dziś rano obrzuciło kilka naszych hydroplanów dworzec kolejowy i wojskowe zakłady w San Giorgio di Nogara licznemi bombami. W dworcu kolejowym zauważono cztery celne strzały.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Na północ od dolnej Vojusy spędziły nasze wojska włoskie patrole. Położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu gen. v. Höfer
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 1 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 31 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Nieprzyjacielskie łodzie torpedowe, które zbliżyły się do wybrzeży, zostały spędzone ogniem działowym.

Żywa działalność ogniowa w odcinku między kanałem La Bassée i Arras trwa dalej. — Przedsięwzięcia niemieckich patroli koło Neuve Chapelle i na północny wschód stamtąd były uwieńczone skutkiem. Wzięto do niewoli 38 Anglików, w tem jednego oficera i zdobyto jeden karabin maszynowy.

Na lewo od Mozy oczyściliśmy z nieprzyjaciela położone na południe od wsi Cumieres zarośla, przyczem wzięliśmy do niewoli trzech oficerów i 88 żołnierzy.

Podczas ataku dnia 29 maja zdobyliśmy wbudowane w lasku Caurette działo marynarki oraz 18 karabinów maszynowych, znaczniejszą liczbę miotaczy min i wiele innego materyału.

Po obu brzegach Mozy jest działalność artyleryi dalej bardzo żywa.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń. **Naczelne kierownictwo armii.**

Wzięcie Asiaga i Arsiera.

Arsiero i Asiago tworzą oś całego systemu fortyfikacyj włoskich, leżącego w kierunku południowo-wschodnim od granic południowego Tyrolu t. z. Trentina. Obie te miejscowości, o których zajęciu donosi dzisiejszy komunikat austro-węgierskiego sztabu generalnego, są najważniejszymi punktami oparcia tego systemu fortecznego, pod którego osłoną wojska włoskie mogły się gromadzić i przygotowywać do ataku na granice południowo-tyrolskie. **Ze zdobyciem tych dwóch punktów przełamana została druga wewnętrzna linia włoskich fortów zaporowych, która broniła dostępu do niżu lombardzkiego. Tem samem dalszy pochód wojsk austro-węgierskich w tym odcinku ma otwartą przed sobą drogę.**

Zadaniem fortyfikacyj Arsiera było zamknięcie naszym wojskom dostępu do dróg, wiodących dolinami Posina i Astico do Arsiera i utrudnienie zejścia z wyżyn Folgaria i Lavarone (Vielgereuth i Lafraun).

Umocniony obszar Arsiero podzielony jest na dwa odcinki. Południowy odcinek, Posina, zamyka dolinę tej samej nazwy i posiada dwa forty zaporowe: Freddo i Posina, i dwa forty ze stałemi bateryami: na Monte Arlta i na wzgórzu 470, oba z dalekonośnemi działami. Zadaniem tych fortów jest uniemożliwienie zejście z Monte Seluggio i Monte Farmeno.

Odcinek północny Astico posiada szaniec pancerny i bateryę na Ponte Corbin na wschodnim brzegu rzeki Astico, oraz jeden fort i trzy bateryе stałe na zachodnim brzegu tej rzeki pod Barcarola. Forty te panują nad zejściem z Monte Cimona.

W kierunku na północny wschód od Arsiero znajduje się drugi główny punkt powyższego systemu fortyfikacyjnego, Asiago. — Miejscowość ta, również silnie ufortyfikowana, otoczona jest tak samo jak i Arsiero silnymi szańcami i stałemi bateryami, oraz fortami zaporowymi. W kierunku na północ od Asiago znajduje się kilka silnych fortów, z których najsilniejszym był fort na Monte Interotto, oraz stały fort zaporowy, zamykający wejście do doliny Val d'Assa (znajdujący się w kierunku południowo-zachodnim od Monte Interotto). W dalszym ciągu do fortyfikacyj Asiago należą forty Monte Zingarella, Corno di Campo Bianco, Monte Zebio, oraz szereg innych mniejszych fortów.

Asiago jest stacyą końcową linii kolejowej Asiago—Piovene—Vicenza. W obu zaś miejscowościach krzyżują się liczne drogi kołowe, wiodące z Tyrolu w dolinę lombardzką.

Zwycięskie wojska austro-węgierskie, po zdobyciu tej przeszkody, znajdują się zatem już na południowo-wschodnich stokach Alp Vicentyńskich i mają otwartą drogę do doliny lombardzkiej.

Zatajanie klęsk we Włoszech.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 1 czerwca.

Według doniesień włoskich, Rada ministeryalna **odrzuciła prośbę związku wydawców pism codziennych o wydanie im odbitek komunikatów armij nieprzyjacielskich,** motywując odmowę względami na obronę kraju.

Pomoc dla uchodźców włoskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Lugano, 1 czerwca

Włoska Rada ministeryalna wyznaczyła 150 milionów lirów na zapomogi dla uchodźców z północnych obszarów pogranicznych, przybywających masowo do Vicenzy i do Medyolanu.

W przededniu nowych wypadków na Bałkanie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Zurych, 1 czerwca.

Według nadeszłych tu z Salonik depesz przygotowują się na Bałkanie nowe wypadki. Pod przewodnictwem Sarraila odbyła się w Salonikach narada wszystkich komenderujących angielskich, francuskich i serbskich sił zbrojnych, w której wziął udział także nowy angielski naczelny komendant, generał Milne.

Z pośród greckich mieszkańców Salonik wszystkie prawie zamożniejsze rodziny opuściły miasto.

Stan oblężenia w Salonikach.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Zurych, 1 czerwca.

»Anzeiger« donosi z Aten:

W Salonikach zaprowadzono stan oblężenia. W mieście panuje ogromne wzburzenie.

Bułgarskie straże przednie są zaledwie o dwa dni marszu oddalone od głównych linij obronnych wojsk sprzymierzonych.

Atak mocarstw centralnych obalił przedwcześnie całą ofenzywę sprzymierzonych, planowaną dopiero na czerwiec.

Dalsze ruchy Bułgarów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Genewa, 1 czerwca.

Francuskie pisma donoszą z Salonik:

Dywizya bułgarska, stacyonowana koło Xanthia, ruszyła w pochód, aby **opanować greckie zamknięcia pod Keilar i obsadzić Kavalię**.

Święto Czwartaków.

W rocznicę powstania 4 pułku piechoty Komenda 3 brygady Legionów polskich wydała następujący rozkaz dzienny:

Poczta polowa, 28 maja 1916.

Czwartacy! Rok mija od chwili, gdy rozkazem Komendy Legionów i z niepowstrzymaną siłą twórczą polskiego entuzyazmu wszedł w szranki bitewne odnowiony pułk czwarty, dziedzic świetnej tradycyi wojskowej Królestwa Kongresowego.

Okres, dzielący nas od chwili powstania, gdy ze skromnych początków organizował się Wasz pułk na ziemi Królestwa Polskiego, owianej wspomnieniami sławnych walk o wyzwolenie bratnich dusz i ciał, wypełniliście chlubnym szeregiem walk i potyczek uprawniających Was do dumnego przeświadczenia, że droga i sławna spuścizna w rycerskie dostała się ręce.

Wierny dewizie, z bagnetem w ręku szedł na wroga pułk czwarty od pól Jastkowa poprzez długi i krwawy szlak Podlasia, Litwy i Polesia aż do Hulewicz i Koszyszcz, znacząc drogę polskiego pochodu dowodami męstwa, hartu i nieugiętości.

Dumny z przewodzenia walecznej brygadzie w skład której wchodzi czwarty pułk piechoty Legionów polskich, pozdrawiam Was dziś w uroczystą rocznicę pułkową okrzykiem: »**Niech żyją polscy Czwartacy!**«.

Grzesicki, gen.-major.

Z poezyi legionowej.

(Józef Relidzyński: Wieją wiosenne wiatry. Poezye wolnościowe i legionowe. Kraków. Gebethner i Ska. — Karol Łepkowski: „Szlakiem legionów“ i „Nasza wiosna“. Poezye. Kraków 1915).

Wielki, nieoczekiwany bój wskrzesił dawny typ polskiego żołnierza, prawnuka tych samych, którzy w Noc listopadową czekali umówionego hasła, żołnierza godnego wielkiej przodków tradycyi.

Malarze pospieszyli na linię bojową, aby życie tego żołnierza przenieść w pamięć potomną, literatura odezwała się dawno zapomnianemi słowami. Był to naturalny odruch duszy polskiej. Pojawiła się poezya samorzutna, płynąca z serca, ociekająca krwią i łzami, a opromieniona nadzieją i radością, że krew się przelewa nie bezowocnie.

Pierwszy wystąpił K. Łepkowski. Ukazały się w krótkim odstępie czasu »Szlakiem Legionów« i »Nasza Wiosna«, potem Słońskiego »Idzie żołnierz borem lasem«, Zbierzchowskiego »Płomienie«, »Strofy czasu« Stwory, poezye Czerkawskiej, »Wieją wiosenne wiatry« Relidzyńskiego, liczne antologie: »Pieśń polska w latach wojny«, »Polskie pieśni wojenne«, »Poezye wybrane« i t. d. i t. d.

Zwrócić chcę uwagę na poezye Relidzyńskiego i Łepkowskiego.

Relidzyński, podporucznik Legionów polskich, pisał pod wpływem własnych przeżyć. Liryka jego jest nawskróś rycerska, podniosła, dumna, przepojona pewnością zwycięstwa. Jakgdyby przebudzony ze »Snu rycerskiego« woła poeta do duszy polskiej:

Pomnisz o duszo... jakaś dal
szczęk mieczów, kopii, huf rycerzy
zakutych w jasną stal... hej! szerzej
dyszała pierś zakuta w stal!

a potem »Na zmartwychwstanie biją dzwony« i ta przepiękna »Rota« poświęcona brygadyerowi Piłsudskiemu w której jest odzew do narodu:

Zbrój się Narodzie zbrój się zbrój!
Zygmuntów dzwon ci dzwoni!
O wojsku śpiącem sen się twój
dziś jawi... hej... do broni!
Pierzchnie śmiertelny przed niem wróg
Tak nam dopomóż Bóg!...

Czytając te młode, rycerskie zwrotki ma się naprawdę uczucie, że ów karabin w ręku tego porucznika-poety to naprawdę:

...cudowna broń —
niewola go zrodziła...
któż ciebie mi wytrąci z dłoń
jakaż to będzie siła?...

ma się uczucie zadowolenia, że ten honor narodowy, oddany w ręce Legionów, ten przedziwny klejnot wyjęty ze skarbca Kościuszków i Poniatowskich, z czcią i pietyzmem na linii bojowej jest przechowany i że ten legionowy poeta miał prawo z dumą zwrócić się w wierszu: »Do Warszawy«:

Oddaj honor swój w młode nam dłonie,
my go jeśli oddamy — to Bogu,
i nie spoczniem aż zorza zapłonie,
rdzawej szabli nie oprzem u progu,
póki wolnym nie będzie Twój próg —
tak nam wszystkim dopomóż dziś Bóg!...

Jest bohaterstwo myśli w tych wierszach, jakaś wyniosłość, hart, których nabyć można tylko wśród kul i grzmotu dział grożących śmiercią. Tak nareszcie ozwał się polski młodzieniec, Polski młody człowiek, jej budowniczy, jej przyszłość.

Pisząc przedmowę do poezyj Relidzyńskiego nadzwyczaj pospiesznie, nie mając czasu obznajomić się z całym zawartym w książce materyałem, nie wydobyłem na plan pierwszy tego, co jest ich zasadniczym tonem, pierwszą wagą i co jest ich powagą dostojną.

Relidzyński nie rozpoczął karyery pisarskiej w mundurze — pisał pierwej, w Warszawie, liczony tam do najzdolniejszych młodych poetów. Liczy on się do tych pisarzy wojny, którzy posiedli przed nią kulturę literacką, mieli czas pracować nad sobą. Język Relidzyńskiego jest bez skazy, forma pewna i doskonała.

Podobną, wyrobioną w wysokiej mierze przed wojną kulturę poetycką, czy literacką wogóle, wykazuje K. Łepkowski. Jego druga książka, »Nasza wiosna«, ma te same cechy poprawnej formy, techniki, panowania nad materyałem, co tyle czytane wydane uprzednio poezye »Szlakiem Legionów«. Na tym gruncie swobodnie rozwija się myśl i uczucie. Niema tam ani jednego wiersza, który nie mógłby być nazwany dobrym wierszem — są tam jednak wiersze, które się o wiele nad przeciętny poziom dobrych wierszy wznoszą.

Wyrok.

Pamięci porucznika Stanisława Kaszubskiego.

Pojmano go w Tarnowie! Kręcił się zbyt blisko —
Aż i wpadł w czujne oko rosyjskich patroli..
Spisano z nim protokół. Powiedział nazwisko:
„Legionista Kaszubski“ — a potem, w niewoli,
Na ścianie wyskrobywał, że wie co go czeka:
„Stryczek, albo na Sybir droga — tak daleka!“

Miał prawie lat dwadzieścia... szczupły... wątły nieco
Poszedł służyć w legionach z ochotą radosną...
Wziął z sobą święty zapał — i oczy, co świecą
Tęczową barwą kwiatu i młodości wiosną,
I zabrał cały ogrom miłości i wiary
Potrzebnej do spełnienia ostatniej ofiary...

Jakoż w czasie, gdy nastał pierwszy dzień wiosenny
I myśleć poczynano o spiesznym odwrocie,
Jeszcze się na naradę zebrał sąd wojenny.
Wśród salwy karabinów i przy bębnów grzmocie
Ogłoszono mu wyrok: „honor Polski plami,
Kto urodzon w Królestwie walczy z Rosyanami!“

Honor Polski — tak wiele sprawiał im kłopotów,
Że dodano z wyrazem boleści i straty:
„Car jest łaskaw — na wolność stryczek zmienić gotów,
„Jeśli złoży przysięgę, że pójdzie w sołdaty —
„Car jest łaskaw... toć przecie zasłużona kara...
„Wybieraj: śmierć, lub życie — dla Rosyi i cara!“

Kaszubski stał i milczał, jak posąg Nioby —
Słuchał z wielką godnością wyroku powodów..
„Ja was znam — rzekł po chwili — znam wasze sposoby,
„Wy o wolność słowiańskich walczycie narodów.
„Ani mnie śmierć przeraża, ani męki straszą...
„Już wybrałem... ja, wolę śmierć niż wolność waszą!“

Stracono go wieczorem w przydrożnej stodole..
Przybyła jedna więcej cierniowa korona...
Mogiłę stratowały kozackie patrole,
I przeszły przez nią wojska północy Nerona...
Na ziemię coraz bliższe padały pociski..
To nasi... nasi idą... wyzwolin kres bliski!...

Książka taka musi się stać przyjacielem czytelnika.

K. Łepkowski nie porywa się na żadne tematy wielkie, o wielkiem napięciu — nawet kiedy opisuje szarżę pod Rokitną, opisuje ją spokojnie, opowiada, ażeby przejść w liryzm i sentyment w drugiej części »po szarży«. Spokój dojrzały, refleksya na podkładzie uczucia są cechami talentu K. Łepkowskiego. W poezyi Legionów zajmuje on przez swoje dwie książki miejsce ładne, jedno z lepszych, może jedno z najlepszych i powtórzyć tu trzeba słowa, które pisałem po ukazaniu się pierwszej z tych książek, »Szlakiem Legionów« mówiąc o tych pieśniach, które niosą »zapach dymu, oddźwięk zamka karabinu, odgłos kopyt końskich«:

»Legenda przędzie stalową nić, kule węzły wiążą«...

W każdym patryotycznym domu polskim znaleźć się powinna »Nasza wiosna«.

Restauracya wieży Maryackiej.

W czasie straszliwej pożogi światowej, srożącej się od dwu lat blisko nad ziemiami Polski, mimo braku środków i sił roboczych, który spowodował wstrzymanie wszelkich robót budowlanych w mieście, powiodło się ukończyć dzieło tej miary, jak gruntowną restauracyę wieży Maryackiej.

Rozpoczęta w r. 1911, kiedy wznoszono pierwsze słupy rusztowania, trwała z krótkiemi przerwami do połowy bieżącego 1916 roku. Wykonanie jej odnowy polecił Komitet, powołany przez gminę m. Krakowa, sprawujący szczególną, a pełną odpowiedzialności pieczę nad robotami, początkowo prof. dr J. S. Zubrzyckiemu ze Lwowa, który do połowy 1915 r. ją prowadził, lecz z powodu wybuchu wojny i obowiązków profesora politechniki, musiał ją przerwać i oddać w inne ręce.

Po dłuższej przerwie w robotach restauracyjnych z chwilą, gdy Kraków odetchnął po niebezpieczeństwie najazdu nieprzyjacielskiego, postanowiło prezydyum miasta mimo wszelkich trudności restauracyę dalej prowadzić i ukończyć, i oddało ją naczelnikowi oddziału architektury w budownictwie miejskiem, star. radcy Janowi Zawiejskiemu. Bezpośredni nadzór nad odnową poruczyło prezydyum m. w porozumieniu z Komitetem budowy arch. Wł. Włodarczykowi, który jako zastępca prof. Zubrzyckiego, po ustąpieniu w roku 1912 arch. W. Małkowskiego, doskonale się zaznajomił ze stanem wieży i z wielkiem zamiłowaniem i znajomością rzeczy przy restauracyi pracował. Z ramienia gminy nadzór techniczny wykonywał początkowo st. architekt m. J. Rzymkowski, ostatnio arch. m. Wł. Fronc.

Główna praca polegała na umiejętnem wzmocnieniu murów, przy bardzo ostrożnej wymianie wątku dawnego w materyale możliwie odpowiadającym staremu, o ile nowe zdobycze techniczne nie skłaniały do zastąpienia słabszych i mniej odpornych na wpływy atmosferyczne kamieni lub metali nowemi o wysokiej trwałości. Tym sposobem nie zatracając nic z wiekowej patyny, ani też charakteru pamiątkowej budowli, wszelkie zmiany, o ile okazały się koniecznemi, zastosowywano z całą ostrożnością, uwzględniając je tam, gdzie najpewniejsze ślady świadczyły o istnieniu, a uzupełnienie bądź zmiany były dla względów konstrukcyjnych mających na celu dalszą trwałość budowli niezbędnemi. Odnosi się to szczególniej do hełmu, gdzie całkowito umocowania chorągiewek i korony zmieniono, pokrywając iglicę świeżą blachą z ołowiu, wymieniwszy przytem znaczną część dawnej więźby modrzewiowej takinże materyałem, mimo wielu trudności w jego otrzymaniu. Tak samo dawną cegłę wyjęto z murów, zastąpiono nową, ściśle dobraną w barwie, kształcie i wyrobie, kamień piaskowy dobczycki, wymieniono na trembowelski, ze względu na jego jakość, zresztą wszędzie stosowano materyał bardzo do dawnego w barwie i gatunku zbliżony. W oknach, przy prześroczach kamiennych, brakujące części uzupełniano w miarę koniecznej potrzeby według wzorów starych, łącząc je harmonijnie z partyami dawnego kamienia pinczowskiego. Z rzeczy nowych na wieży należy wymienić wykonanie okopu u jej podnóża, przez co odsłonił się stary cokół kościelny i uwidoczniła zmiana poziomu obecnego z dawnym. Poza tem w narożu wieżyczki schodowej, a lewej nawie kościoła, otworzono zakryte występem muru okno renesansowe, którego prześwit pada w połowie na kaplicę przyległą do kaplicy św. Jana Chrzciciela, a w połowie na lity mur wieży, wobec czego musiano je zostawić jako wnękę, wykonując poniżej spław kamienny, a występ nakrywając daszkiem wapiennym.

Charakterystycznemi dla wieży są malowidła freskowe, pomieszczone w zatłokach obok okien, z których tylko po dwa od fasady północnej i zachodniej dały się odczyścić i utrwalić. Ciekawszym jest fresk nad okienkiem drugiego piętra od zachodu, kędy w polu trójkątnem na szafirowej tarczy widnieje szkarłatna cyfra „S“ z datą 1530 r., poddając myśl monogramu Zygmunta Starego. — Kiedy poza tem na starych węgarach okien tamże i poniżej istniały resztki barwnych malowideł, słusznem byłoby przypuszczenie iż polichromia wieży sięga lat dawnych, może czasów Zygmuntowych, a gdy ponadto i w temże miejscu między obu okienkami drugiego piętra ongiś mur kolisto zrąbany świadczył o umieszczeniu tam zegara, co właśnie sztych ze znanego obrazu M. Stachowicza z końca XVIII stulecia stwierdza, zatem piękno wieżycy w minionej dobie nie doszło już dni naszych.

W pracach odnowczych starano się więc możliwie, co pozostało z cech dawnych, wydobyć z ukrycia i utrwalić, tam jednak, gdzie zachodziła trudność w określeniu form dawnych, jak n. p. przy dwu oknach pierwszego i drugiego piętra elewacyi północnej, pozostawiono ich oprawę z czasów przeróbek ks. Lopackiego w XVIII wieku, gdyż wykonanie tam prześroczy z braku jakichkolwiek resztek starych było zbyt trudnem. Do ostatecznych robót renowacyjnych brak jedynie przeróbki, względnie założenia, nowych schodów drewnianych wewnątrz wieży, które w czasie sposobniejszym wykonane będą, jak niemniej zupełna adaptacya w poziomie strażniczym.

Członkami Komitetu w latach 1911 do 1916 byli pp. W. Beringer, bud. radca m. A. Czunko, bud. radca m. ś. p. dr St. Domański, Z. Hendel, arch. bud. K. Markus, jako rzeczoznawca blacharski, R. Meus, bud. radca m., dr J. Muczkowski, konserwator, J. Peroś, bud. radca m., J. Sare, wiceprezydent m., dr St. Tomkowicz, prezes Grona konserwatorów, Kierownictwo odnowy wieży Maryackiej i Budownictwo miejskie. Jako przedsiębiorcy pracowali przy robotach pp. Wł. Grabowski, bud. ciesielskich i murarskich, Gramatyka ślusarskich, Wł. Kosydarski blacharskich, J. Podgórski kamieniarskich, Fr. Przebindowski, art. malarz przy odczyszczeniu i utrwaleniu fresków, H. Sztorc, bronzowniczych, K. Uznański ślusarskich, Z. Wałaszek pozłotniczych, oraz wodociąg miejski.

Dla upamiętnienia obecnej odnowy, prócz aktu pamiątkowego w bani, umieszczono tablicę z ołowiu, na której odpowiedni napis kończy się następującemi słowy:

»W trudzie, niebezpieczeństwie pracując około zabytku narodowej chwały, ocenę wysiłku zostawiają potomności.

Czuwaj Wieżyco nad nami
Nad polskiej ziemi synami«.

Jest tam mnóstwo wierszy, które stać się mogą lekturą dla młodzieży, świeżą nauką miłości ojczyzny, przykładem poświęcenia, pobudką idealizacyi myśli dziecka polskiego. Każda epoka ma swój wyraz odrębny i po za nieśmiertelnemi arcydziełami, których jest mało, najbardziej popularne i rozpowszechnione symbole duszy i serca narodu bledną, pełzną i zachodzą w cień, ustępując nowym, w duchu czasu rodzonym. Pod tym względem »Nasza wiosna« K. Łepkowskiego jest istotnym nabytkiem literatury ojczystej. Zarówno dom prywatny, gdzie są dzieci, jak szkoła, powinny ją wcielić w obowiązującą bibliotekę.

Także ze względów językowych książkę K. Łepkowskiego polecić trzeba jako lekturę dla młodzieży. Język jest wzorowy, wykształcony na pierwszych pisarzach polskich, prosty, jasny i piękny. »Szlakiem Legionów« i »Nasza Wiosna« dopełniająć się razem zasługują na wszelki wyraz uznania dla ich autora. »Naszą Wiosnę« zdobią liczne ilustracye, bardzo udatne, charakterystyczne i szczerze odczute utalentowanego artysty Józefa Świrysz Ryszkiewicza.

Wspomnę tu jeszcze o poezyach na polu bitw pisanych młodego żołnierza artyleryi Legionów, Jana Starzewskiego, jakkolwiek książka ta jeszcze nie opuściła prasy drukarskiej, wspominam zaś dlatego, aby ci, których gorąco interesuje poezya Legionów, wobec pewnego zastoju na tem polu ostatnich miesięcy, dowiedzieć się mogli, iż ta poezya wzbogaci się niebawem dziełem niepowszedniego i jak się zdaje wiele zapowiadającego talentu i umysłu.

Kazimierz Tetmajer.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 1 czerwca.

• **Następny numer „Nowej Reformy“** z powodu przypadającego dziś uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego ukaże się jutro, w piątek rano o zwykłej porze.

Dekoracya miasta. Z powodu zdobycia Asiago i Arsiero, ważnych fortec na terenie włoskim, będących silnem oparciem dla wojsk nieprzyjacielskich, prezydyum miasta Krakowa na wiadomość o tem wielkiem zwycięstwie, zarządziło natychmiast dekoracyę wszystkich gmachów i budynków miejskich. Wkrótce też z gmachu magistratu, pałacu Larysza, Sukiennic i innych gmachów miejskich powiewały chorągwie o barwach miejskich i narodowych. Udekorowano też wkrótce wszystkie budynki i gmachy wojskowe i rządowe flagami o barwach państwowych austryackich i Rzeszy niemieckiej. Również ozdobiono szereg domów prywatnych. Wiadomość, która do Krakowa nadeszła po południu do władz wojskowych, rozeszła się szybko po mieście a do jej rozszerzenia przyczyniła się zarządzona dekoracya domów miejskich i rządowych.

Prezydyum m. Krakowa zwraca się do obywatelstwa, aby dekoracyą swych domów zechciało wziąć udział w tej radosnej manifestacyi.

Po zgonie śp. prof. dra Przemysława Pieniążka. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie krakowskiego Tow. lekarskiego, którego dwukrotnym prezesem był śp. prof. dr Przemysław Pieniążek. Przed porządkiem dziennym zabrał głos wiceprezes dr St. Ciechanowski i w serdecznych słowach uczcił pamięć zmarłego profesora i honorowego członka Towarzystwa, poczem na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Pogrzeb śp. prof. dra Pieniążka odbędzie się w piątek o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Brackiej 10.

Zbiórka na „Rodzinę Sierocą“. Dzisiaj zbierać będą uproszone panie na „Rodzinę Sierocą“, stowarzyszenie, które utrzymuje sieroty po legionistach i żołnierzach Polakach na Woli Justowskiej. Mieszkańcy Krakowa, zawsze tak hojni, i tym razem z pewnością okażą swą życzliwość, składając choćby najskromniejszy datek na ten cel. W razie deszczu zbiórka się nie odbędzie.

Z Muzeum narodowego. Wystawa dawnej architektury w Polsce otwartą zostanie w pierwszych dniach czerwca w Muzeum imienia Em. hr. Czapskiego przy ulicy Wolskiej 10. Przedstawi ona bogactwo form i różnorodny rozwój budownictwa na naszej ziemi, a obejmie nie tylko zabytki świeckie ale także kościelne. Materyału do tej dziś aktualnej wystawy dostarczyły bogate zbiory ilustracyj i rycin, znajdujące się w posiadaniu Muzeum, zbiory Komisyi do badania historyi sztuki Akademii Umiejętności oraz kilku miejscowych architektów i artystów, którzy przyszli Muzeum z chętną pomocą i uczynnością, przedewszystkiem pp. Z Hendel, Fr. Mączyński, W. Ekielski, E. Knausówna itd.

Opieka nad sierotami wojennemi. Centralny Komitet opieki nad sierotami żydowskiemi rozpoczął w Krakowie swoje czynności w biurze Komitetu przy ulicy Zielonej 10. Komitet opiekuje się sierotami wojennemi do ukończonego 14 roku życia a do sierót wojennych w myśl uchwały centralnego Komitetu należą dzieci po poległych oficerach i żołnierzach, tudzież po zmarłych podczas służby wojskowej, dzieci, których rodzice podczas inwazyi rosyjskiej zmarli, które straciły oboje rodziców lub jedno z nich wskutek wypadków wojennych lub następstw, jakie wojna za sobą pociągnęła, np. śmierć wskutek epidemii, dzieci, których rodzice lub jedno z nich popadli wskutek wypadków wojennych w nieuleczalną chorobę, pozbawiającą ich możności zarobkowania. Interesowani mogą zgłaszać sieroty codziennie między 9—12 przed południem w biurze wyż wymienionem.

Osoby chcące przyjąć na wychowanie i utrzymanie sieroty bezpłatnie lub też opłatnie, zechcą zgłosić się w biurze. — Komitet opicki poszukuje do wynajęcia domu, możliwie z ogrodem na lat 3, celem umieszczenia w nim sierót wojennych.

Komitetom obchodów Konstytucyi 3 maja podaje do wiadomości Zarząd Główny T. S. L., że wszystkie Komitety obowiązane są całą zbiórkę w gotówce odsyłać do Zarządu Głównego T. S. L., Kraków, ul. Floryańska 15. Na podstawie porozumienia T. S. L. z N. K. N. każdy Komitet obchodowy, bez względu na to, przez kogo został do życia powołany, a więc przez Koło T. S. L., Ligę kobiet, Powiatowy Komitet Narodowy etc. powinien odesłać cały dochód do T. S. L., które potem rozdziela tegoroczny Dar Narodowy między T. S. L. i Fundusz wdów i sierót po legionistach, w myśl obowiązującej T. S. L. i N. K. N. umowy. Dzielenie tedy zbiórki na miejscu i dowolne jej rozczłonkowywanie jest niedopuszczalne. — Prezes: dr Ernest Bandrowski; sekretarz Stanisław Rymar.

Z Wydziału krakowskiego Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych. Posiedzenie członków krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 3 czerwca o godzinie 6 wieczorem w Collegium novum I p., sala 43 pod przewodnictwem prezesa prof. Un. Jag. Ignacego Chrzanowskiego. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) Prof. Un. Jag. dr Kazimierz Morawski: O potrzebie reformy w naszem szkolnictwie; 3) Dyskusya nad wnioskami prof. dra J. Jakóbca; 4) Wybór delegatów na walne zgromadzenie Tow.; 5) Wnioski i interpelacye.

Z krak. Koła filologicznego. W sobotę dnia 3 bm. w sali semin. filolog. przy ul. św. Anny 12 o godzinie 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie, na którem wygłoszą odczyty prof. dr T. Sinko p. t.: „Przyczynek do źródeł „Odprawy posłów greckich“, i prof. S. Hammer pt.: „Erotokryt. Erofile i romans grecki średniowieczny“.

Zbiórka na Dom pracy. Dnia 4 czerwca odbędzie się zbiórka na rzecz „Domu pracy“. Sprzedawana będzie po 20 h czterolistna koniczyna, która, jak wiadomo, jest symbolem powodzenia. Dom pracy należy do najpożyteczniejszych instytucyj humanitarnych w Krakowie. Przebywają tam ubogie staruszki, które nie są w stanie na chleb codzienny zarabiać, kobiety umysłowo chore, które nie kwalifikują się do domu obłąkanych. W czasach pokojowych miały one stałe opiekunki, które podczas wojny nie mogą się niemi zajmować. Znajdują tam dalej pomieszczenie i utrzymanie sieroty po poległych i walczących żołnierzach, a w końcu mieści się ochronka przychodnia dla przeszło 120 najuboższych dzieci, które muszą tam otrzymać całkowite utrzymanie, podczas gdy komitet ochronki daje tylko obiady. Opiekunki Domu pracy zwracają się z uprzejmą prośbą do wszystkich pań, które znają działalność Domu pracy, aby nie odmawiały udziału w tej kweście, przeznaczonej dla najuboższych i najnieszczęśliwszych.

Podwyższenie zasiłków dla dzieci rodzin powołanych pod broń. W dniu 11 bm. wyszło rozporządzenie cesarskie, które zmienia par. 4 ustawy z dnia 26 grudnia 1912 r. o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, pospolitaków itd. o tyle, iż dzieci poniżej lat ośmiu otrzymywać obecnie mają zamiast 50% zasiłku (38 hal.), 75% zasiłku (57 hal.) dziennie na utrzymanie a także 75% zasiłku na mieszkanie. Ulgi te będą przyznawane tylko w tych wypadkach jeżeli dana rodzina mieszka w wynajmowanem mieszkaniu i jeżeli pełny zasiłek pobiera tylko trzech członków rodziny.

Nadto rząd wydał polecenie komisyom zasiłkowym, ażeby 1) przyznawały zasiłki dzieciom, które się urodziły po śmierci lub po zaginięciu powołanego do służby wojskowej; 2) podwyższały zasiłek do pełnej wysokości dzieciom, które po śmierci lub zaginięciu powołanego doszły do ósmego roku życia; 3) po śmierci lub zaginięciu powołanego przyznawały zasiłki rodzinom, które nie pobierały zasiłków, ponieważ powołany otrzymywał dawne pobory lub płacę i korzystał z wolnego mieszkania.

Zniżka cen mięsa wieprzowego, tłuszczów i wędlin. W dniu wczorajszym magistrat krakowski ogłosił nową taryfę maksymalną, zawierającą dalsze zniżone ceny mięsa wieprzowego, tłuszczów wieprzowych i wyrobów masarskich. Taryfa ta, niewykluczająca sprzedaży po niższych cenach, obowiązuje w gminie m. Krakowa od dnia dzisiejszego aż do terminu odwołania. Ceny poprzednie, obowiązujące do dnia wczorajszego, podajemy w nawiasach. Najnowsza taryfa maksymaln jest następująca:

Mięso wieprzowe: polędwica, kotlety i szynka za 1 kg. 5 K 24 hal. (5 K 44 h), łopatka, mostek 4 K 76 h (5 K).

Tłuszcze wieprzowe: smalec za 1 kg 7 K 08 h (7 K 40 h); sadło niesolone, bił za 1 kg 6 K 32 h (6 K 60 h); słonina 6 K 48 h (6 K 80 h).

Wyroby masarskie: szynka wędzona surowa w całości za 1 kg 5 K 64 h (5 K 92 h); szynka gotowana krajana na części 9 K (9 K 44 h); kiełbasa surowa siekana 5 K 08 h (dotąd także 5 K 08 h); kiełbasa krajana wędzona 6 K 41 h (6 K 80 h); kiełbasa siekana wędzona 5 K 32 h (5 K 60 h); wędzonka surowa 5 K 32 h (5 K 60 h); wędzonka gotowana 5 K 64 h (5 K 96 h); ceny podrobiu (płuca, wątroby itd) pozostały niezmienione.

Najnowsza taryfa maksymalna obejmuje obecnie także nowy gatunek mąki pszennej jednolitej, której kilogram kosztuje 56 halerzy. Również taryfa wczoraj ogłoszona przynosi podwyższoną cenę chleba, mianowicie 70 gramów chleba kosztuje 4 halerze, a natomiast 980 gramów 56 hal. (dotąd 50 hal.).

Ceny innych artykułów w taryfie pozostały niezmienione.

Dodatkowe karty cukrowe dla robotników. Do magistratu krakowskiego nadszedł z namiestnictwa galicyjskiego reskrypt, zezwalający na wydawanie dodatkowych kart cukrowych robotnikom zajętym w przedsiębiorstwach przemysłowych, pozostających w stałym, nieprzerwanym ruchu, górnikom, kolejarzom i pocztowcom, jeżdżącym i pełniącym służbę nocną, wreszcie robotnikom zajętym w warsztatach kolejowych. Dodatkowa ta karta w Krakowie uprawnia do ⅝ kilograma cukru. Miejskie biura okręgowe będą te dodatkowe karty rozdawały uprawnionym już przy najbliższem wydawaniu kart chlebowych i cukrowych, tj. w dniach 9 i 10 czerwca. Szczegółowe rozporządzenie w sprawie tych dodatkowych kart będzie ogłoszone w najbliższym czasie.

Mleko potaniało. Począwszy od dnia dzisiejszego zniżyło miejskie biuro aprowizacyjne cenę mleka sprzedawanego w sklepach miejskiej mleczarni z kwoty 52 hal. na 46 hal. za 1 litr. Ponadto sprzedają sklepy miejskie mąkę, grysik pszenny i kukurudziany, fasolę, sól, słoninę oraz ryż w ilości po 1 kg na osobę.

Skupywanie starzyzny. Magistrat krakowski zarządził, iż zbieraniem oraz skupywaniem szmat i starych ubrań po domach prywatnych w Krakowie mogą się zajmować tylko osoby, zaopatrzone książeczką licencyjną przez magistrat krakowski jako władzę przemysłową wydaną i do tego rodzaju handlu dotyczące osoby upoważniającą. Starzyznę należy odsprzedawać tylko właścicielom składów hurtownych. Stare ubrania i używana pościel, na tandecie sprzedawana, winny być zaopatrzone plombą zakładu dezynfekcyjnego miejskiego. Sprzedaż starzyzny w sposób obnośny po ulicach i domach prywatnych jest zabronioną.

Rozporządzenie powyższe dotyczy głównie handlarzy starzyzny z ulicy Szpitalnej i zostało wydane celem zapobieżenia, rozszerzaniu się chorób zakaźnych.

Z kraju.

Egzamin dojrzałości w seminaryach nauczycielskich. Ustne egzaminy dojrzałości w seminaryach nauczycielskich rozpoczną się w następujących terminach:

A) w państwowych seminaryach męskich: w Krakowie... w Kętach 14 lipca, w Krakowie 19 czerwca, w Krośnie 3 lipca, we Lwowie 3 lipca, w Rudniku 3 lipca, w Rzeszowie 7 lipca, w Samborze 3 lipca, w Stanisławowie 10 lipca, w Starym Sączu 14 lipca, w Tarnowie 12 lipca.

B) w państwowych seminaryach żeńskich: w Krakowie w oddziale A 16 czerwca, w oddziale B 10 lipca, we Lwowie 10 lipca, w Przemyślu 13 lipca.

C) w prywatnem seminaryum męskiem Tow. Szkoły Ludowej w Białej 3 lipca.

D) w prywatnych seminaryach żeńskich: w Białej im. św. Hildegardy 4 lipca, w Krakowie Tow. Szkoły Ludowej 19 czerwca, w Krakowie im. św. Rodziny 3 lipca, w Krakowie S. Munnichowej 19 czerwca, we Lwowie A. Rychnowskiej 3 lipca, we Lwowie Z. Strzałkowskiej 10 lipca, w Samborze z pol. jęz. wykł. 10 lipca, w Stanisławowie z pol. jęz. wykł. 17 lipca, w Kołomyi z pol. jęz. wykł. 3 lipca.

E) w liceum żeńskiem im. kr. Jadwigi we Lwowie 14 czerwca.

Termin egzaminów piśmiennych wyznaczą dyrekcye zakładów.

Szynwałd, 29 maja. (Zakończenie kursu dla małorolnych gospodyń). Z końcem ubiegłego tygodnia odbyło się w Szynwałdzie koło Tarnowa uroczyste zakończenie kursu w Zakładzie dla małorolnych gospodyń, utrzymywanego przez Zgromadzenie Sióstr N. M. P. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo, poczem nastąpiło zwiedzanie zakładu, urządzeń internatu i wystawy, którą urządziły uczenice w zakresie zajęć praktycznych. Na wystawie widziało się wiele pięknych przedmiotów, wykonanych przez uczenice, a więc roboty ręczne, przeróbki owocowe, konserwy jarzynowe, sery itd. Następnie rozpoczął się egzamin, któremu przewodniczył prezes dr Bronisław Dulęba.

Odpowiedzi uczenic z zakresu gospodarstwa małorolnego, ogrodnictwa, sadownictwa, chowu drobiu, mleczarstwa i t. p. były wprost znakomite, a liczni przybyli na egzamin goście, jak radca dworu dr Kruczkiewicz z Tarnowa, ks. prałat dr Bieda z Przemyśla, wielu księży z Tarnowa i okolicy, reprezentanci Rady powiatowej z Tarnowa i wielu innych byli wprost zdumieni pięknym wynikiem egzaminu. To też należy się pełne uznanie kierowniczce kursu S. Koziejównie i gronu nauczycielskiemu, które wiele pracy zadać sobie musiało, ażeby w skróconym, bo 8-miesięcznym terminie, osiągnąć tak dodatnie rezultaty.

Po skończonym egzaminie odśpiewały uczenice kilka pieśni, a wreszcie kursistka p. Robakówna w pięknem i z uczuciem wygłoszonem przemówieniu podziękowała zebranym w imieniu słuchaczek.

Komisarzem rządowym miasta Łańcuta zamianowany został p. Franciszek Fleszar.

Mościska. (Założenie P. K. N.) Dnia 20 maja odbyło się tu liczne zebranie konstytuujące pod przewodnictwem radcy Jabłońskiego. W zebraniu wzięły dział wszystkie sfery społeczne tutejszego powiatu, szczególniej silnie było reprezentowane włościaństwo. Po dłuższem referacie delegata Dep. org. N. K. N. p. J. Smulikowskiego zebranie jednomyślnie postanowiło stworzyć powiatowy Komitet Narodowy i w jego skład powołali kilkudziesięciu członków. Przewodniczącym wybrano p. Bolesława Orzechowicza, właściciela dóbr w Kalnikach, zastępcami pp. Marsa i Jabłońskiego. Komitet postanowił zająć się urządzeniem obchodu rocznicy Konstytucyi 3 maja, stworzeniem Koła Ligi Kobiet N. K. N., weźmie też pod rozwagę ufundowanie Tarczy Legionów.

Fundacya im. K. Szajnochy. Doroczne zgromadzenie komitetu tej instytucyi, która ma obecnie za cel i zadanie: „wspieranie osób, które pracując wytrwale w języku polskim na niwie nauk i literatury ojczystej z chwałą dla siebie, a z pożytkiem dla narodu, w braku środków przyzwoitego utrzymania z własnych zasobów, ujrzą się w konieczności korzystania z tej fundacyi“ — odbyło się dnia 25 maja pod przewodnictwem prezesa, Andrzeja ks. Lubomirskiego, w gmachu zakładu im. Ossolińskich we Lwowie.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że w ciągu dwu lat sprawozdawczych, t. j. za rok 1914 i 1915, majątek fundacyi powiększył się o 4502 K 15 h i wynosił z końcem grudnia ubiegłego roku 75.364 K 95 h. Komitet fundacyi po załatwieniu kilku spraw natury administracyjnej przeprowadził dłuższą dyskusyę w sprawie wakującego stypendyum i powziął jednomyślną uchwałę, przyznającą to stypendyum zasłużonemu historykowi i uczestnikowi powstania 1863 r., p. Maryanowi Dubieckiemu w Krakowie.

Adres fundacyi: Sekretarz Stan. Kośmiński, Lwów, Ossolineum.

Młodzież szkolna a rocznica oswobodzenia Lwowa. Rocznica oswobodzenia Lwowa w lwowskich szkołach średnich obchodzona będzie bardzo uroczyście. Na czele komitetu, zajmującego się obchodem, stanął dyrektor gimnazyum II., F. Bostel, i wraz z gronem nauczycieli wszystkich średnich szkół lwowskich pracuje nad uświetnieniem uroczystości. Według dotychczasowego projektu, obchód rozpocznie nabożeństwo dziękczynne dla całej młodzieży odprawiane w katedrze, a główną częścią uroczystości będzie wielki koncert, urządzony wspólnemi siłami wszystkich lwowskich zakładów naukowych. Uroczystość ma się odbyć dnia 21 czerwca, w wigilię oswobodzenia Lwowa.

Z galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów otrzymujemy następujące pismo: W wystawie, która urządzoną zostanie w rocznicę oswobodzenia Lwowa od najazdu rosyjskiego, zamierza wziąć udział również zarząd poczt i telegrafów przez wystawienie przedmiotów, odnoszących się do ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego z czasów inwazyi. Celem wystawienia możliwie jak największej ilości takich przedmiotów, dyrekcya poczt uprasza publiczność, by znajdujące się w jej posiadaniu przedmioty, odnoszące się do wymienionego ruchu, jako to: stampilie, pocztowe znaczki, wartościowe druki, recepisy, podręczniki i t. d. i t. d. ofiarowała na czas wystawy do dyspozycyi dyrekcyi. Odnośne przedmioty uprasza się przesłać pod adresem prezydyum dyrekcyi poczt i telegrafów (Lwów, główny gmach pocztowy, ulica Słowackiego I. piętro) najpóźniej do 12 czerwca 1916 r. Po zamknięciu wystawy zostaną wypożyczone przedmioty zwrócone oddawcom z podziękowaniem.

Losy „Domu akademickiego“ we Lwowie. Rada przyboczna m. Lwowa na poniedziałkowem posiedzeniu swojem, wskutek wniesionej petycyi popartej przez rektora dra Twardowskiego, uchwaliła przystąpić do rekonstrukcyi i uzupełnienia inwentarza „Domu akademickiego“ przy ul. Królewskiej. Jak wiadomo, prezydent Rutowski w czasie inwazyi przeistoczył dom akademicki na miejski dom inwalidów, w którym przez długi czas znachodziło opiekę kilkudziesięciu inwalidów i jeńców. Założono tam nawet kuchnię miejską, z której w cięższych chwilach korzystało prócz inwalidów także kilkaset osób z całej dzielnicy. Po opróżnieniu domu akademickiego okazała się potrzeba poczynienia pewnych adaptacyi, których koszt wyniesie około 6.000 K., aby „Dom akademicki“ mógł z powrotem służyć swemu celowi.

Śp. pułkownik K. Sołtyński. We Lwowie zmarł w Domu inwalidów wojskowych zastępca komendanta tego zakładu, odznaczony wieloma medalami, uczestnik powstania 63 r. i członek stow. Powstańców, pułkownik K. Sołtyński. Jako 18-letni młodzieniec wstąpił w szeregi powstańców w r. 1863. Po upadku powstania schronił się do Austryi i odbył karę więzienną za udział w powstaniu. W r. 1866 brał udział w wojnie prusko-austryackiej, w której odznaczył się i został oficerem. Odtąd w bardzo szybkiem tempie awansował i dosłużył się rangi pułkownika. Zmarł w 7. roku życia, osierocił żonę i dwóch synów.

Zgon sportowca na polu bitwy. Pisma lwowskie donoszą: Na froncie włoskim padł rezerwowy porucznik artyleryi, inżynier chemik Feliks Zabża. Zmarł był wieloletnim członkiem lwowskiego klubu footballowego „Czarni“ i brał żywy udział w zawodach sportowych także w Krakowie.

Adwokaci galicyjscy wykreśleni z list adwokatury. W myśl rozporządzenia cesarskiego z dnia 2. grudnia 1915 roku, o utracie adwokatury z powodu opuszczenia terytoryum państwowego w czasie wojny, prokurator generalny przy Najwyższym Trybunale w Wiedniu postawił wniosek na wykreślenie z listy adwokatów następujących zbiegów z Galicyi: dra Leona Aleksiewicza ze Stanisławowa; dra Bazylego Dorożyńskiego z Kałusza; dra Włodzimierza Dudykiewicza z Kolomyi; dra Jana Dobrzańskiego ze Lwowa; dra Maryana Głuszkiewicza ze Lwowa; dra Jarosława Kolomyjca ze Lwowa; dra Romana Kulczyckiego ze Lwowa; dra Teodora Kmicikiewicza z Sambora; dra Aleksandra Łysiaka ze Lwowa; dra Władysława Michejdy ze Lwowa; dra Teofila Okuniewskiego z Horodenki; dra Jana Pierackiego ze Lwowa; dra Tomasza Peczarskiego z Komarna; dra Moritza recte Mosesa Rosenkranza z Kossowa; dra Juliana Siokalę z Boryni; dra Edwarda Solańskiego z Turki; dra Michała Sochackiego i dra Wiktora Ungera ze Lwowa, tudzież następujące nazwiska kandydatów adwokatury: dra Karola Czerwińskiego ze Lwowa; dra Aleksieja Gierowskiego z Czerniowiec; Leonida Hoszowskiego z Przemyśla; Eustachego Stanisława Krzyżanowskiego z Kałusza; dra Konrada Mackiewicza ze Lwowa; Markusa Chaima Süssmanna z Glinian i dra Wiktora Słoniewskiego ze Lwowa.

Choroby zakaźne w powiecie lwowskim. Według wykazu starostwa lwowskiego stwierdzono w ubiegłym tygodniu wypadki tyfusu plamistego w Żurawnikach, Czarnuszowicach, Winnikach i w Bilce królewskiej, wypadki tyfusu brzusznego w Czarnuszowicach i w Jaryczowie starym, a szkarlatyny w Dawidowie.

Kuty. (Nauczycielstwo wobec Legionów i N. K. N.). Na Walnem Zgromadzeniu Ogniska Nauczycielskiego, oddziału Związku polskiego nauczycielstwa lud., zapadła w dniu 7 maja następująca uchwała: „Tym, którzy czynem orężnym zadokumentowali, że „Jeszcze Polska nie zginęła“ wyraża Ognisko Nauczycielskie hołd i cześć. Cześć i hołd również twórcom Legionów, a w szczególności Naczelnemu Komitetowi Narodowemu“.

Rozwiązanie rady gminnej w Serecie. Zarząd gminy Seret (na Bukowinie) został, po rezygnacyi burmistrza Beralla ze swego urzędu, rozwiązany. Ustanowiony zostanie komisarz rządowy.

Mianowania w dyrekcyi skarbu. Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała praktykantów podatkowych: Floryana Kulczyckiego, Tadeusza Markowskiego, Ludwika Kochloeffla, Wojciecha Turka, Józefa Magierę, Ludwika Pawlikowskiego, Aleksandra Stopkę, Tomasza Sokalskiego, Wiktora Skórnogę, Jana Dorockiego, Włodzimierza Hlebowickiego, Maryana Ćsadcka, Stanisława Ostrowskiego, Eugeniusza Zalipskiego, Jakóba Marcia, Hugona Śmigielskiego, Karola Okońskiego, Józefa Bolka, Stefana Szydłowskiego, Romana Słuszkiewicza, Stanisława Tuczaka, Antoniego Likego, Bolesława Żółkiewicza, Piotra Ekerta, Władysława Głowackiego, Maryana Kirkina, Franciszka Brandta, Jana Piskozuba, Andrzeja Praxmajera, Eugeniusza Nemetza, Jana Węgrzyna, Wilhelma Haynosa, Waleryana Chołotę, Bolesława Suessa i Tadeusza Szneigerta, asystentami podatkowymi.

Odznaczenia w Czerwonym Krzyżu. Arcyks. Fr. Salwator, jako zastępca cesarza nadał bronzowy medal honorowy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: siostrze pielęgniarce Wacławie, pomocniczym siłom Franciszkowi Jasińskiemu, Edmundowi Piwnickiemu, Ewie Postołkównej i szoferom Andrzejowi Wanowiczowi i Adolfowi Mazowi, wszystkim w Czerwonym Krzyżu w Oświęcimiu; siostrom zakonnym Teresie i Weronice, obu w Czerwonym Krzyżu w Nowym Targu; srebrny medal honorowy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: funkcyonaryuszkom służby posiłkowej Matyldzie Calvas, Stefanii Calvas-Długoszewskiej i Maryi Golonka wszystkim trzem w Czerwonym Krzyżu w Słotwinie-Brzesku; kierownikowi Baltazarowi Biegunowi w Czerwonym Krzyżu w Białej; siostrze zakonnej Henryce Jaremowicz w szpitalu powszechnym w Kosowie; siostrze zakonnej Antonii Łabędzińskiej; ochotniczym pielęgniarkom Helenie Galskiej, Maryi Ziemnowicz i ochotniczej sile pomocniczej Lidyi Broder, wszystkim czterem w Czerwonym Krzyżu w Żywcu; kierowniczce Helenie Przewoźniczek, siostrze zakonnej Izabeli Kalickiej, pielęgniarkom chorych Ludwice Buckiej i Teresie Herladin, sile pomocniczej Maryi Grabowskiej, wszystkim pięciu w Czerwonym Krzyżu w Wadowicach; bronzowy medal honorowy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: siostrom zakonnym Maryi Dekert, Antoninie Romanowicz, Maryi Ruessling, Julii Surowskiej i Zofii Ziemeckiej, wszystkim pięciu w Czerwonym Krzyżu w Białej; siostrom zakonnym Antoninie, Augustynie, Emilii, Józefinie, Julii, Katarzynie, Lucyi, Melanii, Zofii, Waleryi i Ksawerze, pielęgniarkom Katarzynie Grabarz, Julii Jureczko, Kat. Kmiecik, Roz. Kudzia, Kat. Mróz, Agnieszce Nowak, Teresie Radochońskiej, Weronice Sztok, Zofii Wilczaruk i Maryi Witek, pielęgniarzom Adamowi Jakoszowi, Adamowi Jasce i Janowi Niemcowi, wszystkim w Czerwonym Krzyżu w Krakowie; siostrom zakonnym Karolinie Boczar, Łucyi Bujas, Ignacyi Inglot. Luitgardzie

Konieczko i Józefinie Rusieckiej, wszystkim w Czerwonym Krzyżu w Kosowie; funkcyonaryuszkom służby posiłkowej Herminie Calvas i Stefanii Kołmiowskiej, obu w Czerwonym Krzyżu w Słotwinie-Brzesku; oraz siostrze zakonnej Maryi Kachlik w Czerwonym Krzyżu w Wadowicach.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Emanuel Glaser i Józef Gartenberg 20 K jako nieprzyjęte od inż. Tora honoraryum.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Urzędnicy Rady powiatowej w Żywcu 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. dziekana Jana Miodońskiego; pensyonarki-Polki z Frywaldu 6 K.

Na chleb św. Antoniego: N. N. z Piszczan 4 K.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Zaczarowane koło" — występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Czwartek, 1 czerwca: po południu „Dama dworu"; wieczorem „Gejsza".

Sobota, 3 czerwca: „Górą kobietki".

Niedziela, 4 czerwca: po południu „Intryga i miłość"; wieczorem „Górą kobietki".

Wtorek, 6 czerwca: „Górą kobietki".

Zmarli.

Julian Kotwicz Zgórski, b. radny m. Lwowa, aptekarz i właściciel piekarni, zmarł we Lwowie w 67 roku życia.

Dr Karol Mikuliński, adwokat krajowy, zmarł we Lwowie w 74 roku życia.

Wojenna centrala handlowa w Krakowie.

Dyrekcya wojennej Centrali handlowej przedłożyła walnemu zgromadzeniu tej instytucyi obszerne sprawozdanie, które zawiera następujące dane, dotyczące działalności Centrali za czas od założenia tej instytucyi do dnia 1 maja 1916 roku.

Za czas ten wykazuje Centrala przy dotychczasowym kapitale udziałowym w kwocie 138.000 K wedle surowego bilansu z dnia 30 kwietnia b. r. obrót w kwocie 38,093.985 K 90 h, a obrót ten rozkłada się wedle działów, jak następuje:

1) W dziale węglowym 18,056.871 K 84 h.

2) W dziale aprowizacyjnym 13,736.332 K 44 h.

3) W dziale rolniczym 2,007.109 K 54 h.

4) W dziale materyałów budowlanych 911.262 K 14 h.

5) W dziale drzewnym 769.042 K 54 h.

Jak wiadomo, przy końcu roku 1915 rozdział węgla, zarekwirowanego przez rząd w kopalniach galicyjskich w ilości trzech tysięcy wagonów miesięcznie, oddany został przez namiestnictwo wojennej Centrali handlowej. Prócz węgla opałowego, dysponowała od 20 grudnia Centrala także i węglem przemysłowym, który na mocy układu z koleją państwową odstępowała tejże, otrzymując w zamian w odpowiednich ilościach węgiel opałowy. Pierwszy okres rekwizycyi dobiegł do końca z dniem 30 kwietnia 1916 roku. Ministerstwo robót publicznych, uwzględniając wniosek Centrali, przedłużyło okres rekwizycyjny do dnia 1 listopada b. r. Zamówienia na węgiel były tak liczne, że przewyższały ustalony kontyngent.

Znaczną część produkcyi zabierają dla swoich celów koleje. Gdy się nadto zważy, iż z powodu trudności dostania sił roboczych produkcya kopalń ma tendencyę do zmniejszenia ilościowego, otrzyma się niepomyślny obraz dzisiejszych stosunków handlowych obrotu węglowego. Jest nadzieja, że stosunki w tej mierze się poprawią, a to wskutek zarządzeń rządowych, powołujących do pracy w kopalniach dawnych robotników kopalnianych. Jakkolwiek więc Centrala nie była w możności wykonać wszystkich zleceń, które wpłynęły w tym czasokresie, a skutkiem tego zapobiedz brakowi węgla, to z drugiej strony działalność Centrali przyniosła bezsprzecznie ten dodatni rezultat, że węgiel doprowadzony został choć w małych ilościach do wszystkich miejscowości, które się zgłosiły, a nadto, że ceny ustalono w całym kraju według jednej normy i tym sposobem bezpośrednio po przejściu w ręce Centrali rozdziału węgla, ceny za węgiel w niektórych miejscowościach, pomimo braku, obniżone zostały o około 100 K na wagonie. Na wniosek Centrali ustanowiono Radę przyboczną, do której weszli reprezentanci kopalń w Jaworznie, Sierszy i Borów. W ten sposób nastąpiło zbliżenie zarządów kopalń do Centrali, co ułatwi niewątpliwie wspólną pracę przy tak trudnym w obecnych warunkach rozdziale węgla. Z dniem 1 maja uzyskała Centrala produkcyę węgla kopalni Libiąż.

W prowadzeniu działu aprowizacyjnego, który począł fungować w drugiej połowie lutego z chwilą nabycia przez Centralę aktywów firmy »Hurtowni«, a rozwinął się dopiero w kwietniu, kierowała się dyrekcya wojennej Centrali handlowej zasadą, by sprowadzać w jak największych ilościach towary z krajów neutralnych. Za przeszło milion koron sprowadzono z samej Holandyi kawę, mleko kondensowane w puszkach, sago, herbatę, mączkę kartoflaną i t. d. Staraniem wojennej Centrali handlowej jest nawiązanie jak najszersze stosunków handlowych z krajami neutralnymi celem sprowadzania do kraju potrzebnych artykułów codziennego użytku; w tej mierze może się też Centrala handlowa wykazać stosunkami handlowymi z poważniejszemi firmami, posiadającemi własne plantacye. Również nawiązała Centrala bliższe stosunki handlowe z Rumunią.

Szczególną uwagę przywiązywała dyrekcya do organizacyi handlu z Królestwem Polskiem. Już dziś pracuje wojenna Centrala handlowa wspólnie z Syndykatem rolniczym w Lublinie, jako też z powiatowymi komitetami aprowizacyjnymi i z poszczególnemi poważniejszemi firmami w Królestwie, przy korzystaniu z zezwoleń na wywóz z ramienia wojskowego Zarządu obrotu towarów i ministerstwa skarbu. Główne artykuły konsumcyi, jak: mąka, kasze, krupy, cukier, tłuszcze i t. d. nie należały do zakresu działania i obrotu handlowej wojennej Centrali, a to z powodu, iż obrót tych towarów oddany został przez rząd innym organizacyom, lub organom własnym.

Dział rolniczy rozpoczął swoją działalność późno, gdyż dopiero w pierwszych dniach marca b. r. **W tej mierze może się wykazać Centrala przedewszystkiem nawiązaniem stosunków z Rumunią, z której dzisiaj sprowadza Centrala artykuły pod zasiew, nie zajęte przez Zakład obrotu zbożem, a więc: wykę, hreczkę i t. d. Akcyę Centrali** popiera w tym dziale Zakład obrotu zbożem, który przyjmuje dla Centrali wagonowe ładunki wyki i hreczki, zakupione w Rumunii, dalej namiestnictwo, które wezwało wszystkie starostwa celem zgłoszenia zapotrzebowania na te towary. Naczelna komenda armii zakupiła w Centrali znaczne ilości wyki i prosa, przeznaczone dla wschodniej Galicyi i gubernii chełmskiej i odebrała je loco szkuta Orsowa. Pod bardzo korzystnymi warunkami nabyła również wojenna Centrala handlowa kilka tysięcy par uprzęży pociągowych w Danii, które w najbliższym czasie nadejdą do Krakowa. W organizacyi i fungowaniu działu rolniczego pragnęła wojenna Centrala handlowa osiągnąć porozumienie z istniejącemi organizacyami handlowo-rolniczemi. Kroki, podjęte w tej mierze, doprowadzą niebawem najprawdopodobniej do uzyskania jednolitości i zgody w działaniu przez rozgraniczeni kompetencyi i planu wspólnej działalności.

Dział handlu materyałami budowlanymi rozwinie się na większą skalę z chwilą wejścia w życie Zakładu odbudowy. Już obecnie jednak zakontraktowała Centrala w dość znacznej ilości dachówki, cegły i papę, oraz kilkanaście wagonów rozmaitych gatunków szkła.

W dziale drzewnym, powołanym do życia w ciągu marca b. r., zakontraktowała Centrala większe zapasy drzewa okrągłego i materyałowego do dostawy w ciągu lat trzech, to jest na lata 1916, 1917 i 1918. Z ministerstwa rolnictwa otrzymała Centrala wyrąb lasów rządowych pod Starym Sączem, skąd należy się spodziewać znacznej ilości materyału tartego. Zapotrzebowanie drzewa wzrasta obecnie z każdym dniem coraz bardziej, tak, iż na razie Centrala nie może dostarczyć potrzebnych i zamówionych ilości, zwłaszcza, iż pewne tartaki, z którymi pozostaje Centrala w stosunkach, dopiero po kilku miesiącach będą mogły w całej pełni pracować i dostarczyć zakontraktowaną ilość danego materyału.

Sprawozdanie dyrekcyi przyjęło walne zgromadzenie wojennej Centrali handlowej do wiadomości, wyrażając, na wniosek radcy dworu Szarskiego, podziękowanie dyrekcyi za jej skuteczną w krótkim czasie urzędowania działalność.

Wojna.

Hr. Tisza o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 1 czerwca.

„Berliner Tageblatt" zamieszcza wywiad z hr. Tiszą, w którym między innemi powiedziano:

Niewątpliwie mnożą się w ostatnich miesiącach objektywne przedwstępne warunki dla pokoju, które z naszej strony już dawno były dane. To ostatnie, czegośmy w tym kierunku jeszcze sobie życzyli, spełnia się w tych dniach: **wypędzenie Włochów z ziemi monarchii.** Żeby jednak już były dane warunki subjektywne, tego z ostatnich oświadczeń Poincarego i Greya nie widać. Tak, jak przedtem, jedynie od nieprzyjaciela zależy przywrócenie pokoju.

Z obawy przed atakiem lotników austro-węgierskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Lugano, 1 czerwca.

W Medyolanie, Pawii i Parmie wydały władze wojskowe zarządzenie, że z nastaniem ciemności ma być wstrzymany ruch kolei elektrycznej. Również ulic tych miast nie oświetla się w nocy.

Komunikat włoski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 czerwca.

Biuletyn włoski z 29 maja:

W dolinie Lagarina nieprzyjaciel w nocy na 28 bm. i dnia następnego między Adygą a Vallarsą zwracał zacięte ataki na nasze stanowiska, rozbijały się one jednak o niewzruszony opór naszych nieustraszonych wojsk 37-mej dywizyi. W odcinku Posina—Astico trwał wczoraj zacięty pojedynek artyleryi. Po południu przedsięwzięty przez nieprzyjaciela szturm na część naszych pozycyj został po zaciętej walce odparty, ze znacznemi dla niego stratami. Nasze wojska zajmują teraz stanowiska na wyżynie Asiago i umacniają się tam. Wspaniały kontratak naszych wojsk 14-go pułku piechoty (brygada Cattan Zaro) uwolnił dwie bateryе, które na Monte Moschia już były otoczone przez nieprzyjaciela, i zabezpieczyły te działa w zupełności. W dolinie Sugana drobne walki, na innych frontach działalność artyleryi, o większem napięciu w odcinku Plava i Monfalcone.

Zmierzch irredenty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 1 czerwca.

Ze strefy wojennej napływają wciąż uchodźcy do powiatów Varese, Medyolan i Novara. Widocznem jest, że ewakuowanych z miejscowości austryackich **posyła się do większych miast, aby tam podtrzymywać nastrój irredentystyczny.**

Dyskusya podatkowa w parlamencie niemieckim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Berlin, 1 czerwca.

Podczas dyskusyi w parlamencie nad ustawą o podatku od zysków wojennych mowcy partyj burżoazyjnych wskazali na to, że obciążenie, jakie naród niemiecki wziął na siebie przez ten nowy podatek, jest nowym dowodem możliwości finansowego przetrzymania wojny.

Socyalni demokraci odrzucili podatek tytoniowy i daniny obrotowe, i żądali podwyższenia podatku od zysków wojennych.

Mowca Polaków oświadczył, że chociaż rząd mimo ogromnych ofiar z krwi, jakie ponosi polska ludność, odmawia Polakom obywatelskiego równouprawnienia, Polacy mimo to nie chcą się uchylać od udziału w dojściu do skutku przedłożeń podatkowych, ponieważ nie chcą, by powstało wrażenie, iż w tym czasie odmówili państwu środków, których ono potrzebuje do uporządkowanego prowadzenia gospodarstwa państwowego.

Sekretarz stanu Helfferich oświadczył, że rząd zgadza się na kompromis w sprawie podatków, aby doprowadzić do skutku jak największą zwartość parlamentu na zewnątrz i na wewnątrz. Pośrednie podatki są tak urządzone, że nikt nie może twierdzić, żeby dotykały one głównie szerokich mas. Ponieważ parlament wyszedł jeszcze poza żądania rządu, zasłużył sobie na wdzięczność narodu.

Dyskusya doszła aż do zamknięcia generalnej debaty.

Wymiana depesz między królem bawarskim a kanclerzem Rzeszy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 1 czerwca.

»Korrespondenz Hofmann« donosi:

Między kanclerzem Rzeszy i królem bawarskim nastąpiła wymiana depesz. Kanclerz wyraża głęboką podziękę za przyjęcie, podczas którego nabrał pewności, że także król z zaufaniem darzy jego usiłowania celem służenia wszelkiemi swemi siłami państwu, swemu księciu i narodowi.

W telegraficznej odpowiedzi wyraził król wobec odpowiedzialnej działalności kanclerza w tych poważnych czasach najgłębsze życzenia, które wyrażają zaufanie, że kanclerz użyje wszelkiej swej siły celem osiągnięcia wielkiego celu i spełnienia wspólnych dążeń wszystkich państw związkowych i ich książąt na rzecz szczęśliwej i zabezpieczonej przyszłości niemieckiego państwa.

Wojska serbskie w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 1 czerwca.

(Havas). Minister marynarki Lacaze zakomunikował w Radzie ministrów, że przewiezienie wojsk serbskich z Korfu do Salonik jest już ukończone i odczytał list królewicza serbskiego, który francuskiej marynarce z tego powodu składa gratulacye.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 1 czerwca.

Główna kwatera donosi:

Na froncie w Iraku nie było żadnej zmiany.

Na froncie kaukazkim: Kolumny wywiadowcze, które nieprzyjaciel chciał wysunąć przeciw naszym stanowiskom, zostały spędzone.

Nieprzyjacielskie samoloty rzuciły bomby na Smyrnę. Kilka osób zabitych i ranionych, kilka domów uszkodzonych. Nieprzyjacielski samolot rzucił bomby na Bej-El-Arish, i ranił 7 osób. Dwa nasze samoloty zaatakowały jeden nieprzyjacielski i obrzuciły go skutecznie bombami.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 czerwca.

Ag. Lloydsa donosi o **zatopieniu dwu angielskich parowców** »Dalegarth« (2.265 ton) i »Southgarth« (2.214 ton). Załoga drugiego okrętu wyratowana.

Paryż, 1 czerwca.

Według »Tempsa« wziął francuski parowiec pocztowy »Ville d'Alger« na pokład załogę an**gielskiego parowca »Taumskail«, który został** zatopiony przez łódź podwodną.

Uzbrojone parowce towarowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 czerwca.

(Biuro Wolffa). Jedna z niemieckich łodzi podwodnych, która niedawno wróciła z wyprawy na Atlantyku, próbowała 2 maja w pobliżu Quessant zatrzymać strzałem ostrzegającym parowiec towarowy bez odznak neutralnych, mający około 3000 ton. **Parowiec otworzył wtedy po kilku minutach ogień z ukrytego działa kalibru może 15 cm.** Łódź podwodna zdołała się uratować ucieczką. Udało się później zbliżyć do tego parowca.

Po południu następnego dnia jechała łódź podwodna za większym parowcem i z wielkiej odległości dała strzał ostrzegający, aby go skłonić do wstrzymania jazdy. **Parowiec otworzył ogień z działa, mogącego mieć kaliber 12 do 15 cm.,** i uszedł szybko przed łodzią.

Konferencye angielsko-francuskie w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 1 czerwca.

Podsekretarz parlamentu Robert Cecil przybył tu celem przedyskutowania z Briandem i Denis-Cochin'em kwestyj kontrabandy i ograniczenia gospodarczych pomocniczych źródeł nieprzyjaciela.

Straty francuskie pod Verdun.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Zurych, 1 czerwca.

Według obliczeń neutralnych dotychczasowe straty francuskie pod Verdun wynoszą **300.000 do 350.000 żołnierzy.**

„Times" o mowie Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 czerwca.

Reuter donosi z Waszyngtonu:

Wilson powiedział w swojej mowie 27 maja między innemi: **Ta wojna dotknęła nas głęboko. Jest nietylko naszem prawem lecz także naszym obowiązkiem mówić bardzo otwarcie o wielkich interesach cywilizacyi, których ona dotyka. Przyczyny i cele wojny nas nie obchodzą. Mamy interes w tem, żeby nie badać ciemnych źródeł, z których płynie ten ogromny strumień.**

»Times« zauważa: Musimy zaprotestować przeciw oświadczeniu prezydenta, jakoby przyczyny i cele tej wojny Ameryki nie obchodziły, i przeciw temu, żeby Wilson lub jaki inny naczelnik narodu miał prawo rozpocząć ruch pokojowy pierwej lub później, bez uwzględniania przyczyn i celów wojny. Wilson niechaj nie myśli, że wzdragając się z wydaniem sądu o tem, co się stało z Belgią otrzymuje prawo pośredniczenia między tymi, którzy Belgię zdradziecko napadli, a tymi, którzy jej prawnie bronili. Musi być powiedziane jasno, że sprzymierzeńcy nie są ani nie będą skłonni dopuścić do tego, żeby wewnętrzno polityczne interesy Ameryki mieszały się do tej walki o prawo. — Sprzymierzeni będą tylko wtedy słuchali propozycyj pokojowych, jeżeli one wyjdą od zwyciężonego nieprzyjaciela.

Nowa taryfa cen na wyroby tytoniowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 1 czerwca.

Według ogłoszenia, które jutro ukaże się w »Wiener Ztg.«, od 1 czerwca 1916 wejdzie w życie **nowa taryfa cen na wyroby tytoniowe,** nakładająca mierne podwyższenie cen na fabrykaty krajowe. Zarządzenie to ma na oku przedewszystkiem ogólne cele finansowo-polityczne, było jednak także i z tego względu konieczne, ponieważ wskutek wydarzeń wojennych koszta wyrobu krajowych fabrykatów tytoniowych, głównie cena surowca i płace robocze podniosły się. Równocześnie z nową taryfą wchodzi w życie takie samo podwyższenie i na Węgrzech, oraz podwyższenie wyrobów bośniacko-hercegowińskiego zarządu tytoniowego.

Podwyższenie cen krajowych fabrykatów obejmuje wszystkie ich grupy z wyjątkiem tabaki. Przy podwyższeniu cen taryfowych postępowano w zasadzie w ten sposób, by lepsze sorty były procentowo wyżej obciążone niż fabrykaty używane przez stan średni, te zaś wyższego obciążenia niż fabrykaty, żądane przez sfery niezamożne. I tak wynosi **zwyżka cen na cygara zbytkowne i najlepsze przeciętnie 30 do 40%,** w średnich sortach 20 do 30%, zaś w sortach, najniżej w taryfie umieszczonych, 9 do 16%, tylko »małe krajowe« (kleine Inländer) ze względów techniczno-monetarnych wyjątkowo obciążono podwyższeniem o 25%.

Według tej samej zasady postępowano także przy ułożeniu nowych cen dla papierosów. Tu wynosi podwyższenie najlepszych sort 2 do 4 hal., średnich 1 do 2 hal., najniższych pół halerza na sztuce. Należy przytem uwzględnić, że za niejaki czas będzie oddany do sprzedaży nowy papieros 1 halerzowy, tak że i najubożsi konsumenci będą mogli sobie kupić taką samą liczbę papierosów i po tej samej cenie jak dotąd. Także tytoń na papierosy doznał podwyższenia cen, w stosunku progresywnym do cen dotychczasowych.

Co się tyczy najdelikatniejszych gatunków tytoniu to podwyższenie cen wynosi 30 do 40%, natomiast ceny tytoniu krajowego zostały podwyższone tylko o 12 i pół proc.

Zajęcie zboża na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 1 czerwca.

Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządu, mocą którego cały zbiór zboża z r. 1916 w interesie publicznego zapotrzebowania zostaje zajęty.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 1 czerwca.

Urodziny syna następcy tronu.

Wiedeń. Arcyksiężna Zyta, małżonka arcyksięcia Karola Franciszka Józefa powiła dziś o godzinie 5-tej po południu arcyksięcia. Ogólny stan i stan sił zadowalniający. Ciepłota 37·1, puls 78. Nowonarodzony jest silnie rozwinięty i waży przeszło 5 kg.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister handlu zamianował starszego komisarza pocztowego w dyrekcyi poczt we Lwowie Piotra Pieściorowskiego inspektorem pocztowym a komisarza pocztowego Henryka Heilmana starszym komisarzem pocztowym.

Nadanie prawa publiczności.

Wiedeń. Minister oświaty nadał prawo publiczności na r. 1916/17 realnemu gimnazyum prywatnemu żeńskiemu w Zakopanem.

Z Tow. akc. Skody.

Wiedeń. Na wczorajszem walnem zebraniu towarzystwa akcyjnego Skoda wyznaczono 6% dywidendy.

Zwolnienie pospolitaków na czas zbiorów.

Budapeszt. Minister obrony krajowej zarządził w drodze telegraficznej ze względu na obrobienie zbiorów, by zwolnionym na pewien czas gospodarzom, robotnikom rolnym itd. przedłużono urzędowo termin zwolnienia poza 31 sierpnia. Ci, którzy przez komendę honwedów byli zwolnieni prowizorycznie, mają się stawić w terminie oznaczonym.

Powrót ministrów francuskich z Rosyi.

Paryż. Ministrowie Viviani i Thomas powrócili z Rosyi.

Wypadek samochodowy księcia holenderskiego.

Haga. We wtorek w południe samochód księcia holenderskiego został najechany na drodze krajowej przez samochód, jadący z tyłu. Samochód księcia został rzucony o drzewo przydrożne i lekko uszkodzony. Pasażerowie nie ponieśli szwanku.

Pożar we Władywostoku.

Londyn. Agencya Lloyda donosi z Władywostoku: W niedzielę po południu wybuchł pożar. Zostały zniszczone wielkie zapasy niedawno zakupionej bawełny. Szkoda jest jeszcze nieobliczona.

Odpowiedzialny redaktor **Michał Konopiński.**

Wydawca: **Rudolf Osman.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10
Rządca drukarni L. K. Górski.